

E. Gierek przyjął N. Faddiejewa

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął 14 bm. przebywającego w Polsce sekretarza Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej Nikołaja Faddiejewa.

W spotkaniu uczestniczyli członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydłak i zastępca członka Biura Politycznego KC, wiceprezes Rady Ministrów Tadeusz Wrzasczyk.

W toku serdecznej, przyjacielskiej rozmowy omawiano kierunki pogłębienia procesu socjalistycznej integracji ekonomicznej. Podkreślono wkład, jaki wnoszą Polska Rzeczpospolita Ludowa do działalności RWPG i rozwijania wszechstronnej współpracy krajów socjalistycznych.

Wandalizm polityczny w Austrii

W nocy z poniedziałku na wtorek nieznanymi sprawcami uszkodzono tablicę pamiątkową ku czci antyhitlerowskich bojowników w Austrii, umieszczoną we frontonie Pałacu Auersperg w centrum Wiednia. Tablicę oblało żrącym kwasem, który zatarł znajdujący się na niej napis. Tablica pamiątkowa była niedawno odnawiana po podobnym akcie wandalizmu politycznego, dokonanym w październiku ub. r.

Inauguracja roku szkolenia partyjnego Spotkanie i sekretarza KC PZPR z lektorami i wykładowcami szkolenia partyjnego

14 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się z 50-osobową grupą wykładowców i seminarzystów szkolenia partyjnego — przedstawicielami blisko 90-tysięcznej rzeszy lektorów i wykładowców z całego kraju.

W spotkaniu udział wzięli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydłak i zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukasiewicz. Obecni byli również kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR — Wiesław Klimczak.

Wśród wykładowców i lektorów z całego kraju znaleźli się m. in.: Irena Bogucka (Skierniewice), Krystyna Czarnecka (Łódź), Jan Lach (Sieradz), Jerzy Pokutycki (Piotrków Tryb.).

Jak podkreślono w toku spotkania, rozpoczynający się rok szkolenia partyjnego stanowić będzie kolejny, ważny etap realizacji zadań Biura Politycznego KC PZPR z 1974 r. dotyczących dalszego rozszerzania i udoskonalenia systemu oświaty politycznej w partii, ściślejszego powiązania szkolenia z całocią bieżących zadań społeczno-gospodarczych kraju.

Temu celowi służyć będą m. in. nowo wprowadzane w br. cykle

W LATACH 1978—1983 Obywatele krajów socjalistycznych wezmą udział w lotach kosmicznych

W Moskwie odbyły się wczoraj konsultacje delegacji krajów socjalistycznych na temat lotów obywateli tych krajów w ramach programu „Interkosmos” na radzieckich statkach i stacjach kosmicznych. Ugodzono, że obywatele wszystkich krajów uczestniczących w tym programie wezmą udział w lotach kosmicznych wraz z kosmonautami radzieckimi w latach 1978—1983. Ustalono również terminy rozpoczęcia ich treningów w Ośrodku Szkolenia Kosmonautów im. Gagarina. Uczestnicy konsultacji podziękowali ZSRR za umożliwienie obywatelom ich krajów lotów w kosmos.

Wyd. A	Łódź, środa 15 września 1976 roku	Cena
Rok XXXII	nr 210 (8498)	50 gr

DZIENNIK POPULARNY

POSIEDZENIE Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 14 września br. dokonało oceny przebiegu realizacji zadań gospodarczych w sierpniu br.

Nadal utrzymuje się wysoka dynamika wzrostu produkcji przemysłowej. W dostosowaniu do aktualnych potrzeb zmieniono założenia planu dokonując przesu-

nię w strukturze produkcji na korzyść dostaw towarów na rynek i eksport. Równocześnie przewidziano oszczędności w dziedzinie gospodarki materiałowej oraz w wydatkach budżetowych. Przedsięwzięcia te przyczynią się po winny do dalszej poprawy relacji ekonomicznych i umocnienia równowagi rynkowej.

W dziedzinie inwestycji zalecono dalszą koncentrację robót na obiektach końcowych. Sprzyjać to będzie realizacji rzeczowego pro-

gramu inwestycyjnego.

W dziedzinie rolnictwa zwrócono uwagę na potrzebę szybkiego podjęcia skutecznych kroków niezbędnych dla pełnej realizacji uchwały IV Plenum KC PZPR. Rozpatrzone informacje i wnioski rządu dotyczące realizacji postanowień w sprawie wzrostu produkcji żywności i pasz oraz racjonalnego wykorzystania rezerw paszowych.

Omawiając sytuację w transporcie (Dalszy ciąg na str. 2)

DRUGI DZIEŃ WIZYTY P. JAROSZEWICZA W BELGII

Podpisanie ważnych dokumentów

We wtorek, w drugim dniu pobytu w Brukseli, prezes Rady Ministrów PRL został przyjęty przez króla Belgów. Odbyła się także druga tura polsko-belgijskich rozmów plenarnych oraz podpisano szereg ważnych dokumentów.

Program drugiego dnia wizyty oficjalnej prezesa Rady Ministrów PRL, Piotra Jaroszewicza w Belgii rozpoczął się od spotkania z przedstawicielami belgijskich społecznych komitetów Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie i Budowy Centrum Zdrowia Dziecka.

14 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz został przyjęty przez króla Belgów Baudouina I. W toku spotkania, które przebiegało w serdecznej atmosferze, premier Jaroszewicz wręczył Bau-

douinowi I zaproszenie do złożenia wizyty w Polsce, wystosowane przez przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego w imieniu najwyższych władz politycznych i państwowych PRL. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Król Belgów przekazał na recepcji premiera PRL najcenniejsze pozdrowienia dla narodu polskiego oraz oświadczenie dla I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i przewo-

(Dalszy ciąg na str. 2)

„TARCZA 76”



W ćwiczeniach „Tarcza-76” uczestniczy lotnictwo czterech bratnich armii. Na zdjęciu: kpt. pil. Romuald Podgórski na chwilę przed startem, obok mechanik mł. chor. Ireneusz Groźnyński.

Płynąca barka uszkodziła most w USA

Tragiczny wypadek wydarzył się w pobliżu miejscowości Manchac w amerykańskim stanie Luizjana. Barka płynąca kanałem mającym jeziora Pontchartrain i Maurepas uderzyła w filar mostu drogowego, staowiącego część ruchliwej autostrady. Jedno przęsło mostu zawaliło się.

Z mostu do wody spadł samochód osobowy z pasażerami, którzy prawdopodobnie zginęli. Mimo wczesniej akcji ratowniczej z udziałem plutonów, nie udało się odnaleźć zatopionego samochodu. Z mostu zleciała również ciężarówka, wyśladowała jednak na pokładzie barki. Jej kierowca i pasażer wyszli z opresji z ciężkimi obrażeniami. Kilka dalszych samochodów zdołało za trzymać się bezpośrednio przed zawałonym przęsłem.

6 - piętrowy dom zawalił się w Karaczi

W poniedziałek w Karaczi zawalił się 6-piętrowy budynek. Setki żołnierzy i robotników przez całą noc przystępowały do przyczyszczenia w poszukiwaniu zasypanych. Jednocześnie na miejsce tragedii skierowano ambulans szpitalny aby udzielić pierwszej pomocy. W budynku mieszkało ok. 250 ludzi. Jednocześnie władze miejskie zwróciły się z apelem do mieszkańców 100 budynków aby je opuścili ze względu na zły stan i związane z tym poważne niebezpieczeństwo.

Według najnowszych doniesień liczba ofiar śmiertelnych wzrosła do 119. Ekipom ratowniczym udało się wydobyć spod zwalów betonu i stali 5 osób, co stwarza pewne nadzieje, że nie wszyscy mieszkańcy domu ponieśli śmierć w katastrofie. Zdaniem policji pod gruzami może się jeszcze znajdować 60-70 osób. Akcja ratownicza trwa. Równocześnie władze wdrożyły śledztwo w celu ustalenia winnych tej tragicznej katastrofy.

Jutro 8 stron

Depesza E. Gierka do L. Corvalana

Z okazji 60 rocznicy urodzin sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Chile, Luisa Corvalana, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przesłał nieugiętemu bojownikowi o wolność i sprawiedliwość depeszę z gorącymi pozdrowieniami i wyrazami proletariackiej solidarności.

W depeszy czytamy m. in. „Głęboko wierzymy, iż lud chilijski, zjednoczony w antyfaszystowskim froncie demokratycznym, osiągnie pełne zwycięstwo.

Zyczymy Wam Drogi Towarzyszu Luis, by zwycięstwo to przyszło jak najszybciej, życzymy Wam sił i zdrowia, a przede wszystkim uwolnienia z rak faszystowskiej junty. Jesteśmy z Wami!”

Afrykańska podróż H. Kissingera

We wtorek amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger przybył do Dar es-Salaam. Stolica Tanzanii stanowi pierwszy etap jego podróży dyplomatycznej do południowej części kontynentu afrykańskiego. Następnie uda się on do stolicy Zambii, Lusaki. W piątek zapowiedziany jest przyjazd Kissingera do Pretorii. Będzie to pierwsza wizyta amerykańskiego sekretarza stanu w stolicy Republiki Południowej Afryki od czasu wprowadzenia w tym kraju polityki apartheidu. Według zgodnej oceny obserwatorów, „Afrykańska misja Kissingera” ma na celu zabezpieczenie interesów USA na południu kontynentu afrykańskiego, na nowym, rozpoczynającym się tam etapie stopniowego rozpadu rządów białej mniejszości.

Przed rozpoczęciem podróży Kissinger oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, iż rozmowy prowadzone w stolicach państw afrykańskich dotyczyć będą przede wszystkim problemu przyszłości Rodezji i Namibii. Przyszłość Rodezji była równo-

ześnie we wtorek tematem rozmów premiera RPA Vorstera z szefem obecnego rządu rodezjskiego Smithem, który przybył do Pretorii. W przemówieniu wygłoszonym przed wyjazdem do RPA Smith mówił wprawdzie o konieczności zmiany przez białych Rodezjczyków obecnego stylu życia, jednakże odrzucił możliwość utworzenia w Rodezji rządów wyłonionych na podstawie powszechnego prawa wyborczego.

Również premier RPA Vorster w kilku przemówieniach wygłoszonych w ostatnich dniach odrzucił możliwość dokonania zasadniczych zmian w polityce rasowej RPA.

Po zakończonym spotkaniu premierów RPA i Rodezji, Johannesburga Vorstera i Iana Smitha nie podano żadnych szczegółów rozmowy, która trwała 4,5 godz. Opublikowany komunikat podaje tylko, że J. Vorster, po ostatnich rozmowach z sekretarzem stanu USA, Henrym Kissingerem, „pełn formował I. Smitha o różnicy poglądów

Gangsterski napad

Policja francuska prowadzi śledztwo w celu ustalenia sprawców dokonanego w poniedziałek rano napadu na kasyno gry w Deauville, podczas którego łupem bandytów padły 3 mln franków w gotówce. Podano, że napadu dokonali trzech zamaskowanych gangsterów, którzy wdarli się do kasyna na krótko

przed jego zamknięciem, o czwartej nad ranem. Sterroryzowali oni i związali 40 krupierów, kasjerów i klientów kasyna. Następnie zagarnęli pieniądze leżące na stołach siu zających do gry, zbiegli przez okno i dopiero po pewnym czasie obsługa wszczęła alarm. Policja oświadczyła, że przestępcy najwidoczniej byli do skonałe zorientowani w rozkładzie sal kasyna i w obowiązkach każdego członka personelu.

POWÓDŹ W BANGKOKU



Padające od kilku dni ulewne deszcze monsunowe spowodowały powódź w stolicy Tajlandii Bangkok. Wiele ulic znalazło się pod wodą.

KOMU TO POTRZEBNE?

Agencja TASS podaje: W stosunkach między państwami, zwłaszcza sąsiadującymi ze sobą, mogą wynikać różnego rodzaju sprawy, również nieprzewidziane. Jeśli państwa, których to dotyczy rzeczywiście cenią swe stosunki, rozwiązują te sprawy spokojnie, starając się nie wyrządzać szkody żadnej stronie. Wskutek zbiegu nieprzewidywanych okoliczności problem taki wynikał kilka dni temu w stosunkach radziecko-japońskich.

6 września na jednym z radzieckich lotnisk dalekowschodnich odbywały się normalne loty ćwiczebne. Pilotowany przez lotnika W. Bielenkę samolot stracił orientację. Znalazł się w pobliżu terytorium Japonii i nie mając dostatecznego zapasu paliwa na drogę powrotną, samolot dokonał przymusowego lądowania na lotnisku w japońskim mieście Hakodate.

Wydawałoby się, że pierwszym obowiązkiem władz japońskich winno być umożliwienie lotnikowi radzieckiemu nawiązania kontaktu z placówkami radzieckimi w Japonii: z ambasadą ZSRR w Tokio lub z konsulem generalnym ZSRR w Sapporo, leżącym zaledwie 150 km od Hakodate.

Władze japońskie postąpiły inaczej. Umieścili radzieckiego lotnika w ścisłej izolacji, co daje podstawę do przypuszczeń, że wpływno na niego różnymi metodami. Miliony japońskich telewizorów widziały, jak podczas przewożenia W. Bielenki z Hakodate do Tokio naciągano lotnikowi na głowę worek policjanci trzymając go pod rękę, wciągnęli do samochodu i przycisnęli mu głowę do siedzenia wozu.

Mimo, że strona radziecka domagała się spotkania z Bielenką, władze japońskie przez prawie 4 dni nie udzielały na to zgody. Tym

samym zostały brutalnie pogwałcone postanowienia radziecko-japońskiej konwencji konsularnej, której art. 31 i 32 przewidują zorganizowanie niezwłocznego spotkania z zatrzymanymi obywatelami innego państwa.

Zwraca uwagę, że przy pobliżności władz japońskich wnieśli w tym w sprawie państwa trzecie. Dosłownie następnego dnia po wyłowieniu radzieckiego samolotu w Japonii oficjalny rzecznik Białego Domu oświadczył, że prezydent Ford postanowił udzielić azylu radzieckiemu lotnikowi. Wspomniany rzecznik Białego Domu zmuszony był przy tym przyznać, że władze amerykańskie nawet nie wiedzą czy lotnik zwrócił się o azyl w USA czy też nie.

Trudno nazwać takie oświadczenie inaczej niż podjudzającym. Nawet skłonna do sensacji amerykańska prasa i telewizja oceniły je jako „niezwykłe” dla Białego Domu, najwidoczniej podyktowane względami kampanii przedwyborczej. Za tym „zaproszeniem” dla radzieckiego lotnika wyraźnie stały amerykańskie służby specjalne. Późniejsze wydarzenia dowiodły, iż były one zainteresowane w przewiezieniu W. Bielenki do USA.

6 września br. rząd radziecki wystosował oświadczenie do rządu Japonii, w którym postępowanie władz japońskich ocenione zostało, jako wyraźnie nieprzyjazne wobec ZSRR. Oświadczenie podkreślało, że umacniać dobrosąsiedzkie stosunki między ZSRR i Japonią można jedynie pod warunkiem, że będzie się udzielać kategorycznej odprawy próbom ingerowania przez kraje trzecie w stosunki radziecko-japońskie. Oświadczenie wyrażało przekonanie, że rząd Japonii nie będzie działał pod dyktando i na korzyść tych czy innych sił z zewnątrz.

(Dalszy ciąg na str. 2)

CO DZIEŃ CONIESTE

W 259 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.10, zajdzie zaś o godz. 17.51.

Imieniny obchodzą

Nikodem, Balbina, Albin

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następujące pogodę: zachmurzenie na ogół umiarkowane z możliwością wystąpienia opadu przelotnego lub burzy. Temperatura maksymalna w dzień plus 22 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z pld. i pld. zach. Ciśnienie o godz. 19 — 740,0 mm.

Ważniejsze rocznice

1944 — Walki AL w lasach suchedniowskich

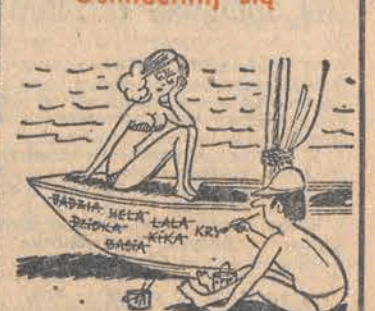
1821 — Proklamowanie niepodległości Hondurasu, Kostaryki, Nikaraguy

1891 — Ur. Agatha Christie, pisarka angielska.

Taka sobie myśl

Piękna kobieta nie lubi myśleć o tym, że piękność i młodość przemijają.

Uśmiechnij się



Pozegnanie sezonu

POSIEDZENIE BIURA POLITYCZNEGO

(Dokończenie ze str. 1)
ele, stwierdzono, że pomimo dokonanych wysiłków i pewnej poprawy jest ona nadal trudna. Wyszczątki zaległości w przewozach kolejowych rekompensowane częściowo przez transport samochodowy, który dobrze wykonuje zadania. Podkreślono, że wobec rozpoczynającego się jesienno-zimowego sezonu, sprawną pracą kolei i właściwą dyscypliną jej odbiorców nabiera szczególny wag. Dotyczy to zwłaszcza przewozów produktów rolnych i węgla.

Podpisanie

(Dokończenie ze str. 1)
dniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego.

W południe odbyła się druga, kończąca tura polsko-belgijskich rozmów w Pałacu Egmont. W tematyce drugiego dnia rozmów premierów Piotra Jaroszewicza i Leo Tindemansa przeważały zagadnienia stosunków międzynarodowych — oświadczył dziennikarzom PAP rzecznik prasowy rządu, Włodzimierz Janiurek. W toku wymiany opinii obaj szefowie rządów potwierdzili wspólną wolę i gotowość Polski oraz Belgii do rozwijania współpracy zarówno wzajemnej, jak i z innymi państwami, aby tą drogą przyczynić się do umacniania bezpieczeństwa i zgodnego współżycia narodów na kontynencie europejskim, a także do pogłębiania procesu odprężenia w sferach światowej. Polska i Belgia są żywymi zainteresowanymi, aby proces ten uczynić nieodwracalnym.

Wskazano na doniosłą rolę postanowień aktu końcowego KBWE dla ugruntowania w Europie praktyki aktywnego pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach. Wyrażając wolę pełnej realizacji postanowień i zaleceń KBWE w stosunkach ze wszystkimi partnerami, obaj premierzy podkreślili konieczność podejmowania przez wszystkie państwa zdecydowanych działań na rzecz utrwalania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Bardzo ważnym problemem jest uzupełnienie odprężenia politycznego odprężeniem militarnym.

Obaj premierzy odnotowali z satysfakcją, że pomyślnie kształtuje się współpraca między oboma krajami na forum ONZ, a także w innych organizacjach międzynarodowych. Rozmowy — zakończył Włodzimierz Janiurek — tak samo jak poprzednie dni — przebiegały w przyjaznej i konstruktywnej atmosferze, jaka tradycyjnie cechuje stosunki między Polską i Belgią. Zostały one uwięzione podpisaniem dokumentów o dużym znaczeniu dla

Biuro Polityczne zapoznano się z planem dostaw do handlu artykułów spożywczych i innych towarów. Celem poprawy zaopatrzenia ludności zalecono zwiększenie produkcji artykułów rynkowych zwłaszcza przetworów żywnościowych i wyrobów mleczarskich. Podkreślono również znaczenie sprawnego zaopatrzenia ludności w ziemniaki oraz warzywa i owoce a także zgromadzenia przez handel końcowych rezerw tych produktów na okres zimy.

rozwoju wzajemnej współpracy w nadchodzących latach. Po zakończeniu rozmów premierzy Piotr Jaroszewicz i Leo Tindemans złożyli podpisy pod protokołem w sprawie pogłębienia i zróżnicowania współpracy między Polską i Belgią. Dokument ten zawiera kilka istotnych postanowień, przewiduje m. in. zastosowanie środków mających na celu harmonijny rozwój wzajemnej współpracy oraz uznanie przez obie strony zasad samopłaty i kompensaty, jako istotnego czynnika jej rozwoju. Dokument precyzuje też tematy inwestycyjne, w których oba kraje widzą możliwość współdziałania.

Umowę finansową o uniknięciu podwójnego opodatkowania i w sprawie zapobieżenia uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku podpisał: minister finansów PRL — Henryk Kisiel i minister spraw zagranicznych Belgii — Renaat Van Elslande. Celem podpisanej umowy jest ułatwienie i przyspieszenie rozwoju wzajemnych stosunków gospodarczych przez usuwanie trudności, które wynikają z wewnętrznych przepisów podatkowych każdego państwa. Umowa zawiera postanowienia, które będą sprzyjać rozwojowi handlu zagranicznego oraz działalności polsko-belgijskich spółek mieszańców.

Ministrowie handlu zagranicznego Polski — Jerzy Olszowski i Belgii — Michel Toussaint podpisali porozumienie dotyczące dalszego rozwoju obrotów towarowych.

Po uroczystości złozenia podpisów obaj premierzy wyrazili zadowolenie z owocnych wyników wizyty i wskazali na stałe zacieśnianie się przyjaźni między narodami Polski i Belgii.

Po południu prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz udał się do Antwerpni, gdzie zwiędził nabrzeże kontenerowe miejscowego portu.

Spotkanie i sekretarza KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)
młodzieżowych — mówiono — pozwala na lepsze zrozumienie wzajemnych problemów życia społecznego i gospodarczego kraju, daje odpowiedź na wiele istotnych zagadnień i pytań, uzbraja członków partii w niezbędne argumenty, mobilizuje ich do lepszej, bardziej efektywnej pracy.

Dziękując przybyłym na spotkanie, a za ich pośrednictwem całej rzeszy wykładowców i lektorów z dotychczasową ofiarną pracą Edward Gierka wskazał na doniosłą rolę szkolenia partyjnego w realizacji zadań wynikających z uchwały VII Zjazdu partii, w urzeczywistnianiu strategii społeczno-gospodarczej, stawiającej na pierwszym planie pomyślność członków pracy.

I sekretarz KC PZPR przedstawił następnie główne zadania stojące na obecnym etapie przed partią i państwem. Pełna realizacja tych zadań wiąże się m. in. z koniecznością stałego doskonalenia pracy, podnoszenia jakości produkcji, poprawy relacji ekonomicznych, lepszym wykorzystaniem wszystkich rezerw materiałowych

i ludzkich. Niezwykle ważnym zadaniem jest dążenie do szybkiego wzrostu produkcji rynkowej. Jest to jednym z podstawowych warunków przełamania istniejących trudności i napięć, zapewnienia przyjętego w uchwale VII Zjazdu dalszego wzrostu realnych dochodów ludności.

Realizacja wielkich i ambitnych celów wysuniętych przez partię i zaaprobowanych przez naród wymaga pełnego zaangażowania, ofensywności działania każdego członka i kandydata partii, który swoją postawą, swoją pracą, na każdym stanowisku powinni dawać przykład współczesnego patriotyzmu.

Nawiązując do ambitnych programów szkolenia, I sekretarz KC PZPR wskazał na konieczność stałego łączenia teorii z życiem, z praktyką dnia codziennego, na potrzebę kaziatowania umiejętności myślenia kategoriami narodu i państwa. Na zakończenie Edward Gierka złożył na ręce obecnych życzenia sukcesów w pracy politycznej dla wszystkich wykładowców i słuchaczy szkolenia partyjnego.

Sytuacja w Libanie

Sytuacja polityczna w Libanie jest nadal wyjątkowo skomplikowana i niejasna. Niezależnie od siebie trwają różnego rodzaju zabiegi dyplomatyczne i negocjacje mające doprowadzić do wstrzymania ognia, tak aby w Libanie panował spokój przynajmniej w momencie przekazywania władzy prezydenckiej przez dotychczasowego szefa państwa Sulejmana Farandżę prezydentowi

elektowi Eliasowi Sarkisowi, co ma nastąpić za tydzień. Rząd syryjski — zdaniem agencji prasowych — skoncentrował obecne wysiłki na — niesprecyzowanym zresztą bliżej — planie pokojowym, który ma umożliwić objęcie władzy nowemu prezydentowi w warunkach ogólnego porozumienia, co umożliwiłoby zarazem doprowadzenie do negocjacji między stronami konfliktu libańskiego.

Kronika wypadków

▲ Godz. 11.35 na trasie Aleksandrów — Lutomiersk nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierujący „Zukiem” 6113 IF Wiesław M. i spowodował zderzenie z motocyklem WSK. Motocyklista Marian C. ze wstrząśnięciem mózgu i urazami czaszki przebywa w Szpitalu Im. Kopernika.

▲ Godz. 9 w Zgierzu, na skrzyżowaniu ul. ul. Parczewskiej i Kościuszki kierujący „Izem” FJ 6482 Jerzy G. potrącił przechodzącego jezdnię 70-letnią Władysława T. i 2-letnią Danutę M. Dziecko doznało uszkodzenia podstawy czaszki i przebywa w Szpitalu Im. Korczaka, a opiekunka z obrażeniami w szpitalu w Zgierzu.

▲ Godz. 11.25 skrzyżowanie al. Kościuski i ul. Andrzeja Struga. Przechodzący przy czerwonym świetle jezdni i wpadł pod „Wolę” Kazimiera L. Doznała ona złamania ręki i kości śródstopia.

▲ Godz. 11.30 w Fabianicach na ul. Wspólnej 38. Zie zabezpieczono przez kierowcę „Stara” 8002 IF Stanisława K. koło zapasowe spadło z samochodu i uderzyło w „Nysę”, której kierowca doznał rany oka.

▲ Godz. 14.30 w Parczewie spłonęła stodoła należąca do Ireneusza J. Straty ok. 40 tys. zł.

▲ Godz. 19.20 ul. Aleksandrowska. Wpadł pod motocykl WSK pijany Wiesław S. Z Fogotowia Ratunkowego przewieziono go do Izby Wyrzeczwieli. (m)

KOMU TO POTRZEBNE?

(Dokończenie ze str. 1)
Strona radziecka ponownie domagała się niezwłocznego zwrotu lotnika i przekazania samolotu. Równocześnie wyrażono nadzieję, że rząd japoński powstrzyma się od pochopnych decyzji i podejmie taką decyzję, która byłaby zgodna z duchem stosunków kształtujących się między naszymi krajami i że odmienna decyzja nie mogłaby pozostać bez skutków dla stosunków radziecko-japońskich.

Jednakże rząd japoński nie wykazał takiego podejścia i do chwili obecnej nie udzielił odpowiedzi na wspomniane oświadczenie z 9 września. Jak dowodzą późniejsze wydarzenia, wykorzystując czas, który upłynął od tej daty na wywiezienie radzieckiego lotnika do USA.

Mimo konsekwentnych żądań strony radzieckiej, władze japońskie przez kilka dni uchylały się od wyrażenia zgody na spotkanie przedstawicieli radzieckich z lotnikiem. Gdy doszło do takiego spotkania zostało ono przekształcone w godną pożałowania farsę. W odległości 25-30 m odgruszony od przedstawicieli ambasady ZSRR w Japonii barykada z biurek siedział, jak manekin, lotnik W. Bielenko otoczony przez policjantów i innych przedstawicieli władz japońskich. Na spotkanie nie dopuszczono nawet radzieckiego lekarza, który mógłby fachowo ocenić stan fizyczny lotnika. Obecni przedstawiciele MSZ Japonii brutalnie ingerowali w rozmowę i przerywali ją.

W ogóle nie było to spotkanie, które pozwoliłoby na rozmowę z W. Bielenką. Jego dwa-trzy zdania bez związku bynajmniej nie potwierdziły zapewnień przedstawicieli władz japońskich, że lotnik zamierza „uzyskać azyl polityczny” w USA. Całe spotkanie, trwające jedynie 7 minut, łącznie z tłumaczeniem wypowiedzianych zdań na język japoński, dowiodło, że W. Bielenko znajduje się w stanie nieludzkim, pod działaniem narkotyków lub innych środków. Natychmiast po spotkaniu został on umieszczony w samolocie amerykańskich linii lotniczych i wysłany pod strażą do USA. Tak z radzieckim lotnikiem postąpiły władze japońskie, przy współpracy amerykańskich służb specjalnych.

Oficjalnie, osobistości japońskie oświadczały, że chciały rozwiązać problem wyładowania samolotu radzieckiego w Japonii w ten sposób, aby nie przyniosło to szkody stosunkom radziecko-japońskim. Fakty świadczą o czymś zupełnie innym. Samolot dotychczas nie został zwrócony jego właścicielowi — Związkowi Radzieckiemu. Postępowanie władz japońskich wobec samolotu radzieckiego i jego pilota trudno ocenić inaczej niż jako nieprzyjazne wobec ZSRR, jako złeekważenie elementarnych norm prawa międzynarodowego i praktyki stosunków wzajemnych między państwami, zwłaszcza sąsiadującymi z sobą. Rząd Japonii utrudnia w ten sposób stosunki radziecko-japońskie, zarówno obecnie, jak i na przyszłość.

SPORT SPORT SPORT SPORT

DZIS PIERWSZA ODSŁONA EUROPEJSKICH PUCHARÓW W Mielcu wielki mecz STAL - REAL

Na kilkudziesięciu stadionach całej Europy odbędą się dziś pierwsze mecze z cyklu tegorocznych rozgrywek o europejskie puchary. W doborowym towarzystwie 128 najlepszych zespołów naszego kontynentu znajduje się czwórka polskich drużyn: Stal Mielec mająca za przeciwnika w KPE słynny madrycki Real, wrocławski Śląsk w ZPP oraz GKS Tychy i krakowska Wisła w pucharze UEFA.

W pierwszej kolejce tylko mistrz Polski Stal wystąpi na własnym stadionie mając za przeciwnika Real. Mecz rozpocznie się o godz. 15 (spotkanie transmitowane będzie przez telewizję). Pozostałe trójce polskich drużyn los wyznaczył inauguracyjne pojedynki na wyjeździe. Śląsk zmierzy się dopiero 23 bm. z Floringą La Valetta, GKS Tychy z FC Koeln, a Wisła z Celtic w Glasgow.

Przeciwnik Stali — Real już od poniedziałku gości w Mielcu. Trener M. Miljanic przywozi do Polski 16 najlepszych swoich piłkarzy, z których wytypuje jedenastkę na dzisiejszy mecz. Spotkanie w Mielcu uchodzi w powszechnej opinii za jeden z najciekawszych pojedynków pierwszej kolejki pucharowej.

Atut własnego boiska stawia Stal w dość korzystnej sytuacji, chociaż

nie można zapomnieć, że Real ma na swym koncie sześciokrotne zdobycie tytułu najlepszej jedenastki w Europie. Madrycka drużyna starannie przygotowywała się do spotkania w Mielcu, o czym świadczy chociażby wizyta trenera Miljanica w Polsce, który bazownie śledził ligowe mecze Stali z Widzewem i Górnikiem. Trener mieleczan E. Zientarski również zebrał sporo informacji o stylu gry dzisiejszego rywala. Stal w ostatnim spotkaniu pierwszoligowym w Tychach zadenotowała dobry poziom gry. Czy forma mieleckiej jedenastki gwarantuje jej powodzenie w rozgrywkach europejskich — odpowiedź otrzymamy dziś.

Z niecierpliwością oczekiwaliśmy meldunków z boisk w Koeln i Glasgow, gdzie w roli fawo-

rytów wystąpią gospodarze. Przewodniczący GKS Tychy — FC Koeln w rozgrywkach ekstraklasy RFN kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa i prowadzi zdecydowanie w tabeli. Również niełatwe zadanie czeka Wisłę na gorącym boisku w Glasgow.

Nie spodziewając się więc zwycięstw liczymy na dobrą grę drużyn z Tychy i Krakowa. (w)

„CANADA CUP” Kanada - CSRS 6:0

W pierwszym meczu finałowym turnieju hokejowego „Canada-Cup” reprezentacja Kanady odniosła wysokie zwycięstwo nad zespołem mistrzostw świata — CSRS 6:0 (4:0, 0:0, 2:0).

Bramki zdobyli: Bobby Orr — 2 (4 min. i 52 min.) oraz po jednej: Gilbert Perreault (2 min.), Denis Potvin (8), Guy Lafleur (18) oraz Garry Sittler w 60 min. Widzów 16,5 tys.

Kluczne, jedynkowe konsultacje z najlepszymi zawodnikami. Najbliższa konsultacja odbędzie się w czwartek (18 bm.), a kolejne w następnych tygodniach.

PZPN ustalił miejsce meczu naszej reprezentacji piłkarskiej z Cyprem w ramach eliminacji mistrzostw świata wyznaczonych na 31 października br. Pojedyncze spotkanie odbędzie się w Warszawie na Stadionie Wojska Polskiego.

Siatkarki Startu wyjechały do Finlandii

Dzisiaj z warszawskiego Dworca Gdanskiego via Leningrad udała się na wielki międzynarodowy turniej do Helsinek ekipa siatkarek łódzkiego Startu. Drużyna balułka wystąpi w stolicy Finlandii pod firmą drugiej reprezentacji Polski mającej za przeciwników m. in. zespół gospodarzy oraz silną drużynę narodową Węgier i Hiszpanii.

Do Helsinek trener A. Chmielnicki wytypował: M. Kopyzińska, A. Lipska, M. Denisow, J. Piute, J. Piotek-Krogulska, Z. Budzyk, W. Sobstyl, T. Marynowska, T. Kaliska, B. Klepačka, Z. Gibka i W. Wanot. Nie wyjechały z koleżankami B. Beldzińska (zdaje egzamin) oraz K. Karasińska (leczy kontuzję).

Ekipie towarzyszą: J. Smekeł, członek zarządu klubu — Z. Ozmiński oraz sędzia klasy międzynarodowej — J. Hawrot.

Wróż z drużyną wyjechał nasz specjalny wysłannik, który w miarę możliwości przekazywać będzie relacje z występów Startu na wspomnianym turnieju w stolicy Finlandii. (w)

Komunikat Toto-Lotka

LIGA POLSKA
3 rozw. z 13 trafieniami — wygrane po ok. 60.500 zł
235 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po 775 zł
7.712 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 23 zł
21.988 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 8 zł
LIGA ANGIELSKA
9 rozw. z 13 trafieniami — wygrane po ok. 35.000 zł
258 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po 1.227 zł
3.452 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 92 zł
21.700 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 14 zł.

RZECZOWE I KONKRETNE

Posiedzenia KSR w łódzkich zakładach pracy

W łódzkich zakładach pracy odbywają się Konferencje Samorządów Robotniczych, których celem jest ocena wykonania ośmiomiesięcznych planów produkcyjnych i ustalenie kierunków działania, zmierzających do ujawnienia możliwości przekroczenia zadań produkcyjnych, z myślą przede wszystkim o zabezpieczeniu potrzeb naszego rynku.

Rzeczowe, konkretne nie sloganowe — tak ocenił sekretarz KSR PZPR, S. Bajur, wystąpienia dyrektora zakładu M. Skorusa i dyskutantów na KSR, która odbyła się wczoraj w Zakładach Przemysłu Dzwoniarskiego „Olimpia”.

Zakład ten zatrudnia ponad 4,5 tys. załogi. Produkuje około 8,5 mln białek damskich i innych wyrobów dzwoniarskich rocznie. Fabryka wyszła z impasu, w którym tkwiła przez pewien okres czasu i powoli odzyskuje dobrą markę. Świadczą o tym wyniki produkcyjne. Przekroczono zostały wszystkie wskaźniki (z wyjątkiem zatrudnienia) składające się na poszczególne plany (mowa o pierwszych ośmiu miesiącach tego roku). Dodajmy, że plan ten został powiększony o ujawnione rezerwy. Znaczna jest więc poprawa w stosunku do roku ubiegłego. Ilość wyprodukowanych wyrobów wzrosła w tym czasie o 410 tys. sztuk. Odpowiednio wzrosła też wartość sprzedaży, eksportu i — co istotne — udział pierwszego gatunku (około 10 proc.). Moment jakości powracał zresztą zarówno w referacie dyrektora jak i w wypowiedziach przedstawicieli załogi. Załoga „Olimpii” stawia na jakość. Nic więc dziwnego, że w uchwale KSR obok dobrej oceny wyników gospodarczych znajdują się wnioski dotyczące poprawy gatunkowości o 1 proc. a więc postępujące osiągnięcie wyrobów w gat. I w wysokości 69 proc. Umożliwi to zwiększenie o ponad 80 tys. sztuk wyrobów w pierwszym gatunku. Następny wniosek związany jest z podwyższeniem zadań eksportowych o 50 tys. sztuk. Nie zapomniano także o rynku krajowym. W IV kwartale powinno się w naszych sklepach znaleźć około 20 tys. więcej aniżeli planowano, wyrobów „Olimpii”.

Wyniki te zostaną osiągnięte poprzez zaostrzenie dyscypliny produkcji, solidniejszą pracę i lepsze przestrzeganie reżimów technologicznych. Nie bez wpływu pozostają także warunki socjalno-bytowe załogi.

Konferencja Samorządu Robotniczego poświęciła sporo czasu tym

sprawom, zaznaczając potrzebę dalszego działania w tym kierunku. Zabierając głos w dyskusji, sekretarz KSR PZPR — S. Bajur — podkreślił dużą poprawę pracy w ZPDz. „Olimpia” a także duży udział jej załogi w zaopatrzeniu naszego rynku. Sekretarz S. Bajur przedstawił osiągnięcia gospodarcze klasy robotniczej naszego województwa w ciągu minionych ośmiu miesięcy bież. roku. Na zakończenie omówił sytuację gospodarczą kraju.

Produkcji, sprawom socjalno-bytowym oraz omówieniu planów na ostatni kwartał bież. roku, poświęcono także KSR w ZPJ „Ortal”. Postanowiono tam w ostatnich miesiącach 1976 r. wyprodukować dodatkowo 30 tys. metrów dzianiny welurowej. (ap)

W dniu wczorajszym przebywała w Łodzi delegacja Federacji Kobiet Kubańskich, która złożyła wizytę w Komitecie Łódzkim PZPR. W czasie spotkania z delegacją kobiet kubańskich, której przewodniczyła Wilma Espin de Castro przewodnicząca Federacji Kobiet Kubańskich, wiceprzewodnicząca SDFK, I sekretarz KSR PZPR, przewodnicząca Rady Narodowej m. Łodzi Bolesław Koperski zapoznał naszych gości z osiągnięciami w realizacji programu rozwoju i modernizacji Łodzi oraz z kierunkami dalszych przeobrażeń społeczno-gospodarczych województwa miejskiego Łódzkiego w latach 1976—80.

Podczas wizyty w naszym mieście delegacja zwiedziła dzielnicę mieszkaniową Teofilów, Zakłady Tekstylny-Konfekcyjne „Teofilów” oraz złożyła wianek kwiatów pod Pomnikiem Martyrologii Dzieci w parku Promienistych.

Delegacji towarzyszyła sekretarz CRZZ Irena Sroczyńska.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 września 1976 r. odszedł od nas na zawsze ukochany Mąż, Ojciec, Syn i Brat
S. + P.
JAN STARZYŃSKI
magister ekonomii
Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 17 września 1976 r. o godz. 16.30 na cmentarzu św. Antoniego na Mani
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji

Koleżance Red.
ZOFII GUTMANOWEJ
z powodu śmierci
B R A T A
wyrazy współczucia składa
ZESPÓŁ
„DZIENNIKA POPULARNEGO”

Dnia 14 września 1976 roku zmarł, zaopatrzone świętymi sakramentami
S. + P.
KSIĄDZ KANONIK
STANISŁAW LESIEWICZ
były prefekt szkół zgierskich i łódzkich, były proboszcz parafii w Łaznowie, świętego Antoniego w Tomaszowie Maz.
i św. Józefa w Łodzi.
Przeniesienie zwłok z plebanii do kościoła świętego Józefa w Łodzi przy ul. Ogrodowej 22 w środę, 15 września 1976 roku o godz. 16. Wyprowadzenie zwłok z kościoła na cmentarz przy ul. Ogrodowej w czwartek, tj. 16 bm. bezpośrednio po mszy świętej, która zostanie odprawiona o godz. 16.
DUCHOWIEŃSTWO I RODZINA

W dniu 13 września 1976 roku zmarła nasza najdroższa, najukochańsza Siostra
S. + P.
STEFANIA PACAŁOWSKA
Eksportacja zwłok odbędzie się dnia 16 września br. o godzinie 15 z kościoła Najświętszego Serca Jezusowego na Julianowie do grobu rodzinnego na cmentarzu św. Rocha na Radogoszczu, o czym z głębokim bólem zawiadamiamy
SIOSTRY I POZOSTAŁA RODZINA

Z najgłębszym żalem i niewysłownym bólem zawiadamiamy, iż w dniu 13 września br. odszedł od nas na zawsze nasza jedyna, najukochańsza, najdroższa i niezastąpiona
S. + P.
LUDWIKA — MALINA MATLINGIEWICZ
z domu RÓŻYCKA.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 września br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Zarzewie.
Pozostają pogrążeni w głębokim smutku i żalobie
MĄŻ, DZIECI I SIOSTRA Z RODZINA

Kodeks pracy w praktyce

W CZWARTEK 16 WRZEŚNIA BR. w godz. 10-12 DZUR PRZY NTU 303-04

13 września — 9 października uczniowie zbierają makulaturę

Bardzo cenny surowiec

Z jednej tony szmat otrzymujemy 4 tys. zeszytów bądź 800 książek. Z jednej tony makulatury można wyprodukować 6 tys. zeszytów szkolnych lub 1.200 podręczników.

Jest w Polsce prawie 7 mln uczniów. Gdyby każdy z nich przyniósł chociaż kilogram makulatury, to zakłady celulozowe otrzymałyby 7 tys. ton niezbędnego surowca.

ciagu jednego dnia można by zrealizować 10 proc. rocznego zapotrzebowania przemysłu papierniczego na ten rodzaj surowca.

Jako pierwsi w Łodzi zbiórkę starych gazet przeprowadzają już uczniowie szkół dzielnicy Polesie (13-15 września).

W Śródmieściu akcja ta przeprowadzona zostanie w dniach 15-18 września, na Bałutach od 20 do 23, na Górnej od 22 do 25, a na Widzewie od 27 do 30 września.

PO RAZ DZIESIĄTY ŁÓDZKI TYDZIEŃ TURYSTYKI

Już po raz dziesiąty Łódzki Oddział PTT-K przy współpracy organizacji społecznych i instytucji turystycznych naszego miasta — organizuje w okresie od 19 do 26 września Łódzki Tydzień Turystyki.

Jak zwykle, w okresie „Tygodnia” pomyślano o wielu atrakcyjnych wycieczkach — zarówno kolarskich, jak i pieszych — po Łodzi i ziemi łódzkiej.

O szczegółach wszystkich wycieczek w X Łódzkim Tygodniu Turystyki będziemy informować naszych Czytelników na bieżąco.

CO GDZIE KIEDY. WAZNE TELEFONY. Centrala informacyjna PKO 731-82, Informacja telefoniczna 03, Straż Pożarna 98, 661-11, 795-55.

Triumfalny powrót z zakupów



Poważne uszkodzenie magistrali wodociągowej

Nasi Czytelnicy telefonowali wczoraj zaniepokojeni do redakcji: — Co się stało z wodą? Z kranów leci jakaś brudna, żółta ciecz.

Natychmiast połączyliśmy się z dyrektorem Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Łódzkiego i poprosiliśmy o wyjaśnienie tej sprawy.

W poniedziałek o siódmej rano doszło do poważnego uszkodzenia magistrali wodociągowej. W związku z tym, nastąpił spadek ciśnienia.

Od 29 lat pani Stefania Skóra mieszka w Anglii. Już po raz czwarty odwiedziła ona kraj, m.in. Łódź.

Chór pracujący pod kierownictwem Jana Woroszyły poszukuje wciąż nowych głosów. Właśnie w najbliższy piątek (17 bm.) w godzinach 18-19 kierownictwo chóru czekać będzie w swojej siedzibie przy ul. Wólczańskiej 213, na przyszłych śpiewakach.

W urzędzie Stanu Cywilnego Łódź-Górna odbyła się ostatnio uroczystość dekoracji odznaczeniami „Za długoletnie pożyście małżeńskie”.

W ramach obchodów Roku Biblioteki i Czytelnictwa w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. L. Waryńskiego (ul. Gdańska 102) 16 września o godz. 17.30, zebranie delegatów Kół Przyjaciół Bibliotek z terenu woj. łódzkiego łódzkiego.

Nie ma silnych!

Kilka metrów od bloków 124 i 125 przy ul. Retkińskiej 95, należących do RSM „Polesie”, jest plac budowy. W dzień pracuje tam, bardzo sprawnie i hałaśliwie, betoniarnia.

W kilku zdaniach. „Rola i znaczenie kultury i sztuki w życiu człowieka” — spotkanie z historykiem sztuki dziś o godz. 18 w Dzieńnicowym Domu Kultury-Polesie (al. 1 Maja 87).

„Reflektorku... Chcielibyśmy dodać coś od siebie do notatek „Trzech pijanych bandziorów dokonano rozboju na Bałutach” i „Pies?” — Nie będzie kina!

„Mieszkanym w pobliżu kina „Zachęta”. To, co się tu dzieje, przekracza niekiedy granice ludzkiej wytrzymałości.

„Od dwóch lat, gdy otrzymaliśmy wymarzone mieszkanie przy ul. Lokatorskiej 17, mamy z nim dużo kłopotów.

„Przytaczam obrazek z ostatniego dnia. Słup drobiarski przy ul. Jaracza 15: właśnie przywieziono świeży drób. Kolejka. Są dwie ekspedientki, ale obsługuje tylko jedną; druga chodzi po sklepie, od czasu do czasu zabiera z szuflady banknoty i idzie z nimi na zaplecze.

„Przytaczam obrazek z ostatniego dnia. Słup drobiarski przy ul. Jaracza 15: właśnie przywieziono świeży drób. Kolejka. Są dwie ekspedientki, ale obsługuje tylko jedną; druga chodzi po sklepie, od czasu do czasu zabiera z szuflady banknoty i idzie z nimi na zaplecze.

„Przytaczam obrazek z ostatniego dnia. Słup drobiarski przy ul. Jaracza 15: właśnie przywieziono świeży drób. Kolejka. Są dwie ekspedientki, ale obsługuje tylko jedną; druga chodzi po sklepie, od czasu do czasu zabiera z szuflady banknoty i idzie z nimi na zaplecze.

„Przytaczam obrazek z ostatniego dnia. Słup drobiarski przy ul. Jaracza 15: właśnie przywieziono świeży drób. Kolejka. Są dwie ekspedientki, ale obsługuje tylko jedną; druga chodzi po sklepie, od czasu do czasu zabiera z szuflady banknoty i idzie z nimi na zaplecze.

„Przytaczam obrazek z ostatniego dnia. Słup drobiarski przy ul. Jaracza 15: właśnie przywieziono świeży drób. Kolejka. Są dwie ekspedientki, ale obsługuje tylko jedną; druga chodzi po sklepie, od czasu do czasu zabiera z szuflady banknoty i idzie z nimi na zaplecze.

„Wielokrotnie w Łodzi, w miejscach publicznych, spotykamy się z nieprzyjemnymi zjawiskami, które świadczą o braku kultury i wykształcenia niektórych obywateli.

„Wielokrotnie w Łodzi, w miejscach publicznych, spotykamy się z nieprzyjemnymi zjawiskami, które świadczą o braku kultury i wykształcenia niektórych obywateli.

„Wielokrotnie w Łodzi, w miejscach publicznych, spotykamy się z nieprzyjemnymi zjawiskami, które świadczą o braku kultury i wykształcenia niektórych obywateli.

„Wielokrotnie w Łodzi, w miejscach publicznych, spotykamy się z nieprzyjemnymi zjawiskami, które świadczą o braku kultury i wykształcenia niektórych obywateli.

„Wielokrotnie w Łodzi, w miejscach publicznych, spotykamy się z nieprzyjemnymi zjawiskami, które świadczą o braku kultury i wykształcenia niektórych obywateli.

„Wielokrotnie w Łodzi, w miejscach publicznych, spotykamy się z nieprzyjemnymi zjawiskami, które świadczą o braku kultury i wykształcenia niektórych obywateli.

„Wielokrotnie w Łodzi, w miejscach publicznych, spotykamy się z nieprzyjemnymi zjawiskami, które świadczą o braku kultury i wykształcenia niektórych obywateli.

„Wielokrotnie w Łodzi, w miejscach publicznych, spotykamy się z nieprzyjemnymi zjawiskami, które świadczą o braku kultury i wykształcenia niektórych obywateli.

„Wielokrotnie w Łodzi, w miejscach publicznych, spotykamy się z nieprzyjemnymi zjawiskami, które świadczą o braku kultury i wykształcenia niektórych obywateli.

„Wielokrotnie w Łodzi, w miejscach publicznych, spotykamy się z nieprzyjemnymi zjawiskami, które świadczą o braku kultury i wykształcenia niektórych obywateli.

„Wielokrotnie w Łodzi, w miejscach publicznych, spotykamy się z nieprzyjemnymi zjawiskami, które świadczą o braku kultury i wykształcenia niektórych obywateli.

„Wielokrotnie w Łodzi, w miejscach publicznych, spotykamy się z nieprzyjemnymi zjawiskami, które świadczą o braku kultury i wykształcenia niektórych obywateli.

„Wielokrotnie w Łodzi, w miejscach publicznych, spotykamy się z nieprzyjemnymi zjawiskami, które świadczą o braku kultury i wykształcenia niektórych obywateli.

„Wielokrotnie w Łodzi, w miejscach publicznych, spotykamy się z nieprzyjemnymi zjawiskami, które świadczą o braku kultury i wykształcenia niektórych obywateli.

„Wielokrotnie w Łodzi, w miejscach publicznych, spotykamy się z nieprzyjemnymi zjawiskami, które świadczą o braku kultury i wykształcenia niektórych obywateli.

„Wielokrotnie w Łodzi, w miejscach publicznych, spotykamy się z nieprzyjemnymi zjawiskami, które świadczą o braku kultury i wykształcenia niektórych obywateli.

„Wielokrotnie w Łodzi, w miejscach publicznych, spotykamy się z nieprzyjemnymi zjawiskami, które świadczą o braku kultury i wykształcenia niektórych obywateli.

„Wielokrotnie w Łodzi, w miejscach publicznych, spotykamy się z nieprzyjemnymi zjawiskami, które świadczą o braku kultury i wykształcenia niektórych obywateli.

„Wielokrotnie w Łodzi, w miejscach publicznych, spotykamy się z nieprzyjemnymi zjawiskami, które świadczą o braku kultury i wykształcenia niektórych obywateli.

„Wielokrotnie w Łodzi, w miejscach publicznych, spotykamy się z nieprzyjemnymi zjawiskami, które świadczą o braku kultury i wykształcenia niektórych obywateli.

„Wielokrotnie w Łodzi, w miejscach publicznych, spotykamy się z nieprzyjemnymi zjawiskami, które świadczą o braku kultury i wykształcenia niektórych obywateli.

„Wielokrotnie w Łodzi, w miejscach publicznych, spotykamy się z nieprzyjemnymi zjawiskami, które świadczą o braku kultury i wykształcenia niektórych obywateli.



Myj dokładnie warzywa i owoce — unikniesz chorób zakaźnych

Morze, motyle i... cienie

„SMUGA CIENIA” I „MOTYLEM JESTEM” ZAJMOWAŁY W OSTATNICH DNIACH CAŁE OGŁOSZENIOWE STRONY GAZET. PO RAZ PIERWSZY SZEFOWIE KINOWEJ REKLAMY POSZLI „NA CAŁOŚĆ”. Z ROZMACHEM ZACHĘCALI DO OBEJRZENIA POLSKICH NOWOŚCI: GWARANTOWANA JAKOŚĆ, SMAK I WYGLĄD. ŚWIETNE FIRMY, WZOROWE OPAKOWANIE... TAK BY PRZYNAJMIENIEJ NALEŻAŁO SAŻDZIC ŚLEDZĄC CZŁOŁWKI OBU OBRAZÓW.

Tych dwóch filmów nie da się jednak otworzyć tym samym kluczem. Zaczynamy od filmu, który zrealizował Andrzej Wajda. Ten, bez wątpliwości, najznakomitszy nasz twórca wciąż przysparza kolejnych filmowych przeżyć i artystycznych doznań. Umiejętnie już rozpoznaje rękę Wajdy, jego sposób obrazowania. Każdy film od „Popiołu i diamentu” aż po „Ziemie obiecanej” nosi w sobie czytelny ślad jego wyobraźni. Pierwocześnie wgląd literackiego ucierwoworu, pozorna skrupulatność litera powieści stanowiących kanwę wielu jego filmów — nie przeszkadzały rozpoznac na ekranie talentu mistrza. I oto nowa premiera — „Smuga cienia”, zrealizowana według opowiadania J. Conrada-Korzeniowskiego.

Powstało jednak 110 minut obrazków do autobiografii pisarza. Zresztą sam Wajda przyznał się do bezwzględnej wierności książce: „Zrealizowałem film dokładnie, niemal słowo po słowie, kropka po kropce, przecinek po przecinku”. Ta czolobitność złożona pisarzowi nie zadawała jednak widza. Opowiadanie o bogatym i adwokacie filozoficzno-moralnym przekształciło się w album ze zdjęciami pozwanymi i paroma sytuacjami chwycywnymi „na

Słowiańska osada w Berlinie

W północno-wschodniej części Berlina rozpoczęły się niedawno prace nad przygotowaniem terenu pod budowę nowej IX dzielnicy niemieckiej stolicy NRD. Jednocześnie zaś przystąpiono do zabezpieczenia liczących tu wykopalisk i zabytków historycznych. Z myślą o zachowaniu przynajmniej części z nich dla potomności.

Najstarsza osada na terenach, gdzie za lat kilka wznosić się będzie nowa dzielnica mieszkaniowa, była miejscowość Alt-Marzahn. Nazwa tej osady pojawiła się po raz pierwszy w roku 1300 w Kronikach Kłasztora żeńskiego Friedland, przy czym użyta w tym zapisie nazwa „Morczane” niewątpliwie wskazywała na jej słowiański rodowód. Fakt ten znalazł zresztą potwierdzenie dzięki prowadzonym tu pracom archeologicznym i licznym znaleziskom pochodzenia słowiańskiego. Prace te pozwoliły również ustalić, że okolice dzisiejszego Marzahn były od niepamiętnych czasów zamieszkałe

— Niech mi pan powie, o co panu chodzi — powiedział głośno McConnell, cały czas rozważając w duchu wszystkie pro i contra. — Proszę mi wyjaśnić. — Propozycja Dannahaya co do rozmieszczenia strzelców wyborowych były rozsądne, to musiał mu przyznać. — Chce pan jakoś zbić z tropu Grattan? O to panu chodzi? — Oczywiście. — Lander będzie naśladował czyjś głos, czy tak? — Nie ma pan pojęcia jak on to znakomicie robi. Lubi się tym popisywać często z synem współzawodnicząc między sobą. — Dannahay zaciągnął się głęboko, jak człowiek łaknący świętego powietrza. — Moim zdaniem zaskoczył obym głosem Grattan przeżyje wstrząs i to umożliwi Landerowi schwytać go. — Jak? — Dzięki pistoletowi — powiedział Dannahay. — Jest bardzo dobrym strzelcem i to jeszcze jeden powód więcej. Świetnie strzela z różnych rodzajów broni. — Nie uda mu się. — Chce spróbować mając wsparcie w strzelcach wyborowych. — Nie uda mu się. — Grattan przeszuka go jak tylko wejdzie do pokoju. To jasne jak słońce. — On nie zabierze broni ze sobą. On ją weźmie, kiedy będą wychodzili na zewnątrz. — Skąd? — Stąd. — Dannahay postąpił w kierunku wielkich drzwi wejściowych z dużymi okrągłymi mosiężnymi dyskami zamiast klamek. — Umieszczaj pistolet po wewnętrznej stronie... Z tyłu, widzi pan? Sposób łatwy, ale pewny. Ten, kto będzie o tym uprzedzony, z łatwością zabierze go przechodząc. Bardzo łatwe. McConnell chwile się namyślał. — Czy Lander wie o tym? — Mówił mi już. — I zgodził się? — W zasadzie tak. On podziela pański punkt widzenia. McConnell milczał czekając widocznie na dalsze wyjaśnienie, więc Dannahay ciągnął: — Zapewne głównym argumentem, jaki go do tego skłonił, był fakt, że Mulholland wszedł do pokoju 501 w przekonaniu, że go tam zastanie. I to go jakoś zobowiązało. A poza tym ma prawdziwy talent, jeśli chodzi o te głosy, no i do strzela-

goraco”. Nie ma natomiast atmosfery conradowskiej prozy. „Smuga cienia” jest przecież historią dojrzenia, refleksji nad prawdziwie dorosłym życiem, wymagającym wielu decyzji, działania na własny rachunek. Już pierwsze sceny filmu zacierają jednak te problemy. Nie udało się Wajdzie zostawić choćby cienia niedomówień, miejsca do zadumy. Nie zdołał uczynić ważnym pytania dlaczego bohater opuszcza statek, na którym pełni funkcję i oficera, dlaczego zrywa z zawodem marynarza, by potem nagle — przy pierwszej sprzyjającej okazji — podjąć decyzję powrotu i objęcia dowództwa żaglowca.

Mimo wszystko od chwili, gdy Conrad wchodzi na pokład, by objąć rządy na „Otago”, mamy nadzieję zobaczyć wreszcie prawdziwego człowieka, który rozstrzygnął swoje wewnętrzne niepokoje, zdołał określić swoje miejsce i cel życia. Ale znowu począł od pierwszego kroku na pokładzie, bohater filmu pozostaje niaki. Z posępną miną kraży po kajutach, co chwila tylko zagląda do kabiny chorego i oficera. Właściwie nie wiadomo po co znalazł się na pokładzie. Jaka odgrywa tam rolę? Nie jest osobowością, ani jako dowódca, ani człowiek, który dokonał świadomego wyboru i konsekwentnie, z uporem będzie pokonywał wszelkie przeciwności.

Bohater filmu pozostaje równie bezbarwny wtedy, gdy wszystko układa się po jego myśli, jak i wówczas, gdy sytuacja wymaga prawdziwie meskiej postawy. Obrazki pozostają więc do końca tylko obrazkami, choć dowodzą jednego — książkę Conrada nie da się przerobić na komiks, choćby najpiękniej ozdobione.

Spory udział w tym długim i nudnym filmie ma odtwórca głównej roli Marek Kondrat. Z twarzą małoletniego młodego aktor próbuje oddać wszelkie — nawet

Katastrofa lotnicza nad Florydą

Samolot wojskowy typu „Phantom F-4E” odbywający lot ćwiczebny, zderzył się w poniedziałek koło Okeechobe na Florydzie z samolotem cywilnym. W wypadku zginęły 4 osoby: pilot myśliwca i 3 pasażerów awionetki, drugi wojskowy uratował się skacząc na spadochronie.

najbardziej bulwersującą wewnętrzną nastroje. Ponadto nie dane mu było także, w filmie o podejmowaniu decyzji, wykraczał się jakąkolwiek samodzielnością. Jego Conrad jest po prostu bierny, kierowany ręką przypadku, czeka na to co los da. W rezultacie powstał film, który na dobrą sprawę nie będzie się chyba mocno liczył w dorobku twórczym Wajdy, nie przysporzy też sławy aktorowi, ani nie zachęci (szkoła) do czytania dzieł Conrada.

Dla relaksu wybierzmy się jeszcze raz do kina. Rozrywa prawie, że gwarantowana. Scenariusz: Jerzy Gruza i Krzysztof T. Toeplitz. W roli głównej sympatyczny czterdziestolatek A. Kopiczyński. Jest jeszcze A. Seniuk i kobieta pracująca — I. Kwiatkowska, a do tego piękna piosenkarka I. Jarocka, świetny samochód „Porche” i znany przebieg roku 1974. Jak więc nie iść na film „Motylem jestem”, obiecujący nam już w podtytułach pikantny szczegół: romans czterdziestolatka.

Zaczyna się wszystko fajewerkiem pomysłów. Inżynier Karwowski znów buduje. I trudno mu się obejść bez Maliniaka, ministra Zawodnego czy dyrektora Wardowskiego. Musiał się także znaleźć problem nr 1. Scenarzyści wpadli na wyborowy pomysł: każąc naszemu bohaterowi walczyć o względy milionów telewidzów, a jak się później okazało... Ale to już należy zobaczyć. Bo warto posłuchać choćby znakomitych dia-

logów, zwłaszcza zaś obrazowych przeliczeń długości wykopów zrobionych na Dworcu Centralnym, ilości gumiaków zatopionych na placu budowy, itp. itd. Ale to właściwie wszystko co warto zobaczyć w „Motylu”. Choć to dopiero pierwsze 30 minut z 95-min. projekcji. Dalej miało być zdaje się lirycznie i romantycznie. Zabawa przychodzi, a przenosimy się w sferę uczuć. Odtąd sprawy zaczynają wyglądać poważnie. Zjawia się ona — I. Jarocka. Tylko, że łażąc bosą po lesie i pedząc swoim „Porche” nasza gwiazda po prostu w tym filmie jest, choć na dobrą sprawę nie wiadomo po co. Czas mija coraz wolniej, a piosenkarka i ulubieniec TV snują się smętnie po lesie i ekranie. Z każdą chwilą zaczyna być coraz nudniej. Scenarzyści już nie tylko nie wiedzą co z nimi zrobić, ale także jak skończyć ten film. No, a przecież trzeba jeszcze pokazać kobietę pracującą (wizualnie za nią przepadają) i A. Seniuk dać choć chwilę i jeszcze pokazać dzieci, więc resztkami inżynier uzupełnia lukę w coraz mniej zabawnej komedii, z której po wyjęciu leśnej rosy itp. powstałby jeden znakomity odcinek serialu.

Jeśli ktokolwiek chciałby szukać w tym filmie popisów aktorskich niech zwróci uwagę na epizodyczną rolę B. Łazuki — jako zwinnego tancerza trzepoczącego zabawnie rzeszami, posyłającego zabójcze spojrzenia inżynierowi z serialu. Na dobrą sprawę tylko on jest postacią nową, wartą zauważenia.

RENATA GRZELAK



Kadr z filmu „Smuga cienia”

nia. — Stracił popiół z papierosa, dając do zrozumienia, że przede wszystkim ma na celu dobro ambasadora. — Lander jest lepszym kandydatem, znacznie lepszym moim zdaniem niż któryś z pańskich ludzi, gdyż nigdy nie wiadomo, czy się wybrało właściwego człowieka. Są dobrzy tu... Ale co w przypadku, gdy trzeba będzie nagle decydować, gdy na którymś z nich spoczywać będzie cholerna odpowiedzialność. Oni zawsze potrzebują kogoś, kto by nimi kierował, a w tym wypadku to niemożliwe.

19.29 Roberto Olivares sprawdzał pietro po piętze, pokój po pokoju. Nie do wiary, lecz hotel nadal funkcjonował. I co bardziej zdumiewające, wiele osób uważało to za rzecz całkiem zrozumiałą. Przyszycy do litanii skarg, wprost bał się dalszych.

Zastukał do drzwi numeru 229 i czekał, w pogotowiu mając zapasowy klucz, w razie gdyby nikogo nie zastał. — Dobry wieczór — powiedział, gdy otworzyła mu starsza kobieta — Jestem kierownikiem tego hotelu, nazywam się Roberto Olivares i z przykrością muszę panią zawiadomić, że ze względu na bezpieczeństwo musimy pani opuścić ten pokój najpóźniej do godziny ósmej i zejść do sali jadalnej.

— Ach, tak. — Jesteśmy też zmuszeni wygasić wszystkie światła, dopóki terrorysta nie opuści hotelu... I dlatego prosimy, by nasi goście zbrali się w sali jadalnej, gdzie spokojnie będą mogli przeczekać ten okres. — Mówiąc to gestykulował żywo. — Bardzo nam z tego powodu przykro, proszę mi wierzyć. Ale działamy zgodnie ze wskazówkami policji...

— Ach tak. — Żadnego sprzeciwu czy niezadowolona. Tylko miły uśmiech. — Nie wiem, czy pan mnie sobie przypomina, panie Olivares. Dotychczas byłem bardzo zadowolony z moich wszystkich pobytów w Shelley i naprawdę chcę panu pogratulować, że tak nadzwyczajnie radzicie sobie państwo w tej niezwykle trudnej i niebezpiecznej sytuacji. — Ależ to drobiaż. — Roberto Olivares błysnął jednym ze swoich najlepszych zawodowych uśmiechów. — Doprawdy drobiaż — powiedział, rad, że Helena tego nie słyszy.

19.36 — Renata? — Najtrudniejszą rzeczą było jej to powiedzieć. Była sama z Mary Kay Przed chwilą wyszedł od nich Sam O'Hare, który odwiedził ją po raz czwarty; widąc po nich było wyraźne przeżycie tego trudnego dnia, pokój był zadymiony, a popielniczki pełne niedopałków. — Witaj Harry — powiedziała uśmiechając się z trudem, kiedy wszedł do pokoju, szczęśliwa, że chociaż jej męka się skończyła.

— Muszę ci o czymś powiedzieć. — Zmusił się do wypowiedzenia tych słów, gdyż bał się jej reakcji, była taka uczuciowa. — O czymś, o co zostałem poproszony. — O co na przykład? — Może powinienem był się przygotować. — Tak wyszło... że to ja przyłączyłem się do Ralfa Mulhollanda.

Dziś i Radio i TV

ŚRODA, 15 WRZEŚNIA

PROGRAM I
10.00 Wiad. 10.08 Dedykacje muzyczne. 10.30 Niezapomniane nawiązania. 11.00 Relejsy. 11.05 Nie tylko dla kierowców. 11.12 Muzyka meiodia. 11.30 Rzeszów na muzycznej antenie. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Rzeszów na muzycznej antenie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Muzyka. 13.15 O zdrowiu dla zdrowia. 13.30 Katalog wydawniczy. 13.35 Zespoły regionalne. 14.00 Muzyka baletowa. 14.20 Sport to zdrowie. 14.25 Rytmy młodych. 14.55 Transmisja meczu pikarskiego Stal (Mielec) — Real (Madryt). 15.45 Wiad. 15.50 List z Polski. 15.55 D. c. meczu. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Uwaga, bądź przemyślny na drodze. 17.00 Radiokurier. 17.20 Parada piosenek. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przebieg nieon stop. 19.00 Dziennik. 19.15 Uwaga, bądź przemyślny na drodze. 19.30 Zespoły jazzowe. 20.00 Wiad. 20.05 Naukowcy — rolnikom. 20.20 Koncert z gwiazd. 20.50 Uwaga, bądź przemyślny na drodze. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.18 Zespół „Novi”. 21.25 Koncert chopinowski. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Minirecital Witolda Antkowiaka. 22.30 Uczeń w anegdocie. 22.45 Muzyczny kącik wspomnień. 23.00 Wiad.

PROGRAM IV
12.00 Wiad. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 „Wydarzenia”, poglądy, refleksje” — magazyn (L). 12.45 Głęd da płyt. 13.00 Z radiowej fonoteki. 13.50 „Taktie były początki”. 14.20 Omówienie programu. 14.25 Tygodnik kulturalny. 15.05 Promenada — przegląd wydarzeń kulturalnych. 15.35 Dyskusja literacka. 15.55 Aktualności kulturalne. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka K. Szymanowskiego. 16.40 Aktualności dnia (L). 16.45 „Wyrocznik” — komentarz (L). 17.00 Komunikaty (L). 17.02 Ten i test (L). 17.05 Preludia. Intermezza i scherza (L). 18.05 O zdrowie człowieka (ep. 18.40) Poradnik językowy. 19.00 Ekonomia na co dzień. 19.15 Lekcja jez. ros. 19.30 Studio Stereo zaprasza (stereo). 22.15 Tajemnice materii — „Dlaczego ciepło przyciąga ludzi, rośliny, metale?” 22.30 Melodie na smyczki.

PROGRAM II
8.30 Wiad. 8.35 My 76. 8.45 Muzyka spod strzechy. 8.55 Informacje o programach. 9.00 Wakacje melomana. 10.00 „Podróże w dalekie lata” — wspomnienia. 10.30 Nowe nagrania. 11.00 L. van Beethoven i Kwin tet Es-dur. 11.30 Wiad. 11.35 Od Tatr do Bałtyku. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 „Wydarzenia”, poglądy, refleksje” — magazyn (L). 12.45 H. Berlioz — Scena miłosna z „Romieo i Julii”. 13.00 Muzyka. 13.30 „Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi. Więcej, więcej, nowocześnie. 14.20 Przewoźnik zawsze ubezpieczony. 14.25 Kantaty barokowe. 15.00 Zawsze o 15.00. 15.40 Muzyka. 16.10 Moda i piosenka. 16.25 Pięć minut o wychowaniu. 16.30 Mełodie z musicali. 16.40 Aktualności dnia (L). 16.45 „Wyrocznia” — komentarz (L). 17.00 Muzyka ludowa. 17.20 „Każdy ma swojego szefa” — wojewodu” — rep. 17.40 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia. 17.55 Estrada muzyków. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Echa dnia. 18.40 Pod skrzydłami Hermesa. 19.00 Gitara klasyczna. 19.30 Teatr PR: 20.50 Muzyka. 21.00 Motyle Jasquina des Pres — w różnym interpretacjach. 21.30 Dziennik. 21.45 Wiad. sportowe. 21.50 K. Penderecki. 22.00 „Anaklasis”. 22.00 Magazyn studentki. 23.00 Lato w Pomarańczarni 23.30 Wiad.

PROGRAM III
10.35 Dyskoteka pod gruszą. 11.00 Życie rodzinne. 11.30 Z nagrań „Cannonball” Adderleya. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.35 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Młodego warszawiaka zapiski z urodzin” — odc. 14.00 Lato w filmharmonii. 15.00 Ekspressem przez świat. 15.10 Muzyka. 15.30 XII Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim. 15.30 Herbatka przy samowarze. 15.50 Mikrokrecital A. Sylwestra. 16.00 Rozszyfrowujemy piosenkę. 16.25 Stan dardy gra Herbie Mann. 16.45 Nasz rok 76. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Vademecum nr 57. 18.00 Muzykobra-

PROGRAM I
6.00 TVTR — Język polski. 6.30 TVTR — Chemia. 7.30 „Kochankowie roku pierwszego” — film fab. prod. CSRS. 9.00 Chemia kl. VII — Czym są metale? 10.00 Historia kl. V — W Egipcie faraonów. 11.05 Historia kl. VII — Stanisław Staszic. 12.45 RTSS — Chemia. 13.20 TVTR — Hodowla zwierząt. 14.20 NURT. 14.50 Programy dnia. 14.55 Transmisja z I rundy Pucharu Europy w piłce nożnej — Stal Mielec — Real Madryt. 16.50 Dziennik. 17.00 Dla dzieci — Bajki i bajeczki. 17.25 Losowanie Matego Lotka. 17.40 Lektury Pegaza. 18.00 Przed ekranem — progr. publ. kult. 18.35 Wybory w Szwecji — progr. publ. międzynarodowej. 18.55 Spiewa Edward Hill. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Zaproszenie na polowanie” — film fab. prod. franc. 21.15 Transmisja z I rundy Pucharu UEFA w piłce nożnej Celtic Glasgow — Wisła Kraków (I połowa). 22.00 Dziennik TV. 22.15 II połowa meczu Celtic Glasgow — Wisła Kraków.

PROGRAM II
16.55 Program dnia. 17.00 Dla młodych widzów: Decyzja piętnastolatków. 17.35 Dla młodzieży — Jak to w klasie. 18.05 W starym kinie — „Nietolerancja” cz. II filmu archwalnego prod. USA. 19.00 Program lokalny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Ocaliło od zapomnienia. 20.55 Artystki radzieckie na berlińskiej estradzie. 21.20 24 godziny. 21.30 „Skowronek” — film baletowy. 21.50 Notatnik kulturalny. 22.05 Teatr Małych Form — Stanisław Grochowiak — „Allende”. 22.40 NURT.

Wyrazy serdecznego współzucia
KOLEZANCE
MARIU ADACH
z powodu śmierci
MATKI
składają:
DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz PRACOWNICY WPHW ODDZ. HANDLU ART. TURYST. I SPORT. W ŁODZI

Wyrazy głębokiego współzucia
KOLEZDY
EUGENIUSZOWI ZATORSKIEMU
z powodu tragicznej śmierci
SYNA
składają:
KOLEZANKI I KOLEZDY z BSIPUE „ELEKTROPROJEKT” w ŁODZI

Drogię naszej
KOLEZANCE
URSULI WODZICKIEJ
z powodu tragicznej śmierci
MĘŻA
serdeczne wyrazy współzucia składają:
DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz PRACOWNICY WPHW ODDZ. HANDLU ART. TURYST. I SPORT. W ŁODZI

Z powodu śmierci naszego wieloletniego działacza związkowego, prezesa Sekcji Emerytów
MGR MICHAŁA KWAŚNIAKA
serdeczne wyrazy współzucia Zonia i Rodzina składają:
RADA ZAKŁADOWA ZNP ŁÓDZ — WIDZEW oraz SEKCJA EMERYTÓW.

W dniu 10 września 1976 roku zmarł śmiercią tragiczną nasz
KOLEGA
JAN WODZICKI
Serdeczne wyrazy współzucia Rodzina składają:
KOLEZANKI I KOLEZDY z INSPEKCJI NASIENNEJ w ŁODZI

W dniu 12 września 1976 roku zmarł po długich cierpieniach, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek
S. + P. JÓZEF BURZYŃSKI
LAT 85,
emerytowany st. ogólnistwa pożarnictwa LZPB i Maja w Łodzi.
Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Zarzewie w dniu 15 września br. o godz. 16.45, o czym zawiadamia stróżka
RODZINA

Dnia 13 września 1976 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza ukochana Mateczka i Babunia, przeżywszy lat 80
S. + P. JANINA GLAS
Pogrzeb odbędzie się dnia 15 września br. o godz. 15 na cmentarzu w Zgierz przy ul. Parzewskiej, o czym powiadamiają w wielkim smutku Rodzina i Przyjaciele
CÓRKA, SYN, SYNOWA I WNUCZKA

DP DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” Redaguje Kolegium Redakcja kod 00-103 Łódź, Piotrkowska 94. Adres pocztowy: „DP” Łódź, skrytka nr 88. Telefon: centrala 393-00 łączący ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny: 323-84 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny: II sekretarz 304-76. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (reklamów nie zamówionych redakcja nie wtraca), kulturalny 621-60, „Panorama” 307-28, dział społeczny i fotoreportaż 378-97, dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja nocna 889-68, 889-78. Cena prenumeraty: rocznie 234 zł, półrocznie 117 zł, kwartalnie 68,50 zł. Prenumeratę przyjmuje Oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach na 18 kwater. I półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowych oddziałach RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch” Łódź Piotrkowska 95